

Sygn. akt I ACa 588/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SA Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 marca 2014 r., sygn. akt I C 333/12,

oddala apelację.

I ACa 588/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo małoletniej E. K. skierowane przeciwko (...) w C. o zasądzenie kwoty 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10 000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu. Nadto Sąd ten zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 517 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa 602,08 zł tytułem wydatków sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż 8 września 2011 roku małoletnia powódka poślizgnęła się i upadła na łokieć prawej ręki. Pogotowie zabezpieczyło rękę szyną i przewieziono powódkę do pozwanego szpitala. W szpitalu przyjęta została przez lekarza D. M., który rozpoznał uraz i stłuczenie łokcia prawego. Badanie RTG nie wykazało zmian. Założono podłużnik gipsowy i zlecono kontrolę w poradni za 3 dni. Lekarz nie założył pełnego gipsu, z uwagi na tak przyjętą

praktykę, podyktowaną tym, że w przypadku dużego obrzęku pełny gips może doprowadzić do niedokrwienia lub uszkodzenia kończyny i dopiero po upływie 2-3 dni zakłada się gips pełny. Po powtórnych badaniach 12 września 2011 r. w badaniu RTG rozpoznano złamanie nadkłykciowe kości ramiennej prawej z przemieszczeniem. Powódkę skierowano na oddział (...), gdzie dyżurowała dr M. K.. Na oddziale (...) dr K. M. razem z dr M. K. wykonali repozycję – zabieg nastawienia kości w znieczuleniu ogólnym. Zabieg przeszedł bez powikłań. Po zabiegu powódka zgłaszała dolegliwości neurologiczne w postaci mrowienia. 19 września odbyła się konsultacja neurologiczna. W związku z objawami neurologicznymi dziecko przebywało na oddziale dłuższy okres czasu, zastosowano dodatkowe leki zalecane przez neurologa. Kiedy mrowienie i obrzęk minął, powódka została wypisana do domu, jednakże po paru godzinach ponownie została przyjęta. Po zakończeniu hospitalizacji utrzymywały się mrowienia i zaburzenia ruchów. Dłoń nie była obrzęknięta.

W ocenie Sądu pierwszej instancji czynności lekarzy z pozwanego szpitala względem powódki nie były obarczone błędem lekarskim. Powódka nie doznała skutków zawinionego działania lekarzy ani uszczerbku na zdrowiu, ani rozstroju zdrowia (art. 444 kc, 445 kc). Nie zostało też wykazane by doznała jakiegokolwiek szkody materialnej.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyła powódka wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 15 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżąca wносиła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Skarżąca zarzucała:

1) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy a to:

- naruszenie art. 328§2 kpc poprzez niewskazanie przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia a mianowicie ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

- naruszenie art. 233 kpc poprzez sprzeczność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń zebranych w sprawie materiałem dowodowym, nierozważenie wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnięcie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego oraz oparcie rozstrzygnięcia jedynie w oparciu o własne rozważania;

- naruszenia art. 102 kpc poprzez obciążenie powódki kosztami procesu w sytuacji gdy zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek i Sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami postępowania;

2) naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez:

- naruszenie art. 445 kc poprzez niezasądzenie na rzecz małoletniej powódki zadośćuczynienia za krzywdy spowodowane cierpieniem w związku z opóźnioną diagnozą i opóźnieniem konsultacji lekarza neurologa;

- naruszenie art. 19 ust. 1 punkt 1 ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej poprzez przyjęcie, iż w stosunku do powódki zastosowano procedury medyczne odpowiadające wymaganiom wiedzy medycznej a dostęp do procedur był nieograniczony;

- naruszenie art. 31 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 roku o zawodach lekarza i dentysty a także art. 9,10,11 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta poprzez nieuwzględnienie faktu, że opiekunowie prawni małoletniej powódki nie zostali poinformowani o możliwościach leczenia i nie wyrazili zgody na repozycję stawu łokciowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, aczkolwiek w ramach ustaleń zawarta została również ocena postępowania lekarzy, wynikająca z opinii biegłych. Zatem Sąd Apelacyjny – w zakresie przedstawionym powyżej – podziela dokonane ustalenia i przyjmuje je za własne.

Zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 kpc sprowadzają się do kontestowania rozważań Sądu dokonanych na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Nie stanowi bowiem ustalenia faktycznego konkluzja Sądu pierwszej instancji, iż postępowanie pracowników pozwanego szpitala nie można ocenić jako zawinione, co zarzuca apelacja. Zarzut ten stanowić może o niewłaściwej subsumcji, czyli naruszeniu prawa materialnego, co omówione zostanie poniżej.

Odnosząc się do zarzutu uchybienia prawu procesowemu a to art. 328 § 2 kpc, Sąd Apelacyjny stwierdza, że jest to zarzut chybiony. Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc o tyle tylko może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia dokonanie w toku instancji kontroli należytego zastosowania prawa materialnego i procesowego. Jedynie bowiem w takim wypadku uchybienie tejże normie może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepublikowane; wyrok z dnia: 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepublikowany, wyrok z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepublikowany). Brak jakiegokolwiek uzasadnienia podniesionego przez powódkę w tym zakresie zarzutu nie pozwala sądzić o takich przyczynach jego sformułowania. Skarżąca ograniczyła się wyłącznie do postawienia zarzutu, jakoby Sąd pierwszej instancji nie wskazał faktów, które uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł – co jest nieprawdą, bowiem ten element w pisemnych motywach orzeczenia Sądu pierwszej instancji został zawarty w sposób umożliwiający kontrolę zaskarżonego wyroku. Niezrozumiałe jest twierdzenia jakoby Sąd nie podał przyczyn dla których „innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej” w sytuacji gdy Sąd nie odmówił wiarygodności żadnemu dowodowi, w szczególności oferowanemu przez powódkę. Wbrew zarzutom skarżącej motywy zaskarżonego wyroku czynią zadość wymogom formalnym, o których mowa w art. 328 § 2 kpc, a uzasadnienie sporządzone zostało w sposób nie pozostawiający wątpliwości co do przesłanek, jakimi kierował się Sąd przy ferowaniu wyroku. Odmienną zupełnie kwestią jest, że powódka nie akceptuje merytorycznej zawartości motywów, w żadnym jednak wypadku nie oznacza to ich formalnej wadliwości. Wymaga bowiem podkreślenia, że art. 328 § 2 kpc określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia – a zatem nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej.

Niezasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Powódka konstruowała swoje żądanie jako o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania za to, iż w związku z opóźnieniem we właściwym rozpoznaniu urazu powódki i nie zapewnieniu udziału w leczeniu i operacji lekarzy odpowiednich specjalności, nastąpiło utrwalenie kalectwa powódki (pозew K- 4).

Przy tak przedstawionej podstawie faktycznej żądania pozwu odpowiedzialność pozwanych ocenić należy pod kątem przepisów z art. 415 kc i art. 430 kc statuujących odpowiedzialność zwierzchnika za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. Zgodnie z tymże przepisem kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 18 sierpnia 2006 r. (I ACa 620/06 LEX nr 269609) działalność usługowa w zakresie służby zdrowia nie jest działalnością z zakresu imperium jeśli jest ona wykonywana przez specjalnie powołany do tego celu zakład opieki zdrowotnej, posiadający osobowość prawną. Prowadzi to do wniosku, że kwestię odpowiedzialności rozstrzygnąć należy na zasadach ogólnych, określonych w art. 430 kc w związku z art. 415 kc. Odpowiedzialność pozwanego Szpitala oparta jest zatem na zasadzie ryzyka, niemniej jednak też konieczną przesłanką jest wina podwładnego. Podstawę prawną w przypadku uznania odpowiedzialności pozwanego co do zasady stanowią: art. 445§1 w związku z art. 444 §1 kc (zadośćuczynienie) 444§1 kc (odszkodowanie).

Prawidłowa jest konstatacja Sądu pierwszej instancji, iż w toku postępowania powódka nie zdołała dowieść stosownie do art. 6 kc, iż leczenie jej było przeprowadzane niezgodnie z wiedzą lekarską i lekarskim doświadczeniem, czy niestaranie, niezgodnie z techniką stosowaną przy leczeniu tego typu schorzeń; w szczególności że opóźnienie w postawieniu diagnozy miało wpływ na stan zdrowia powódki.

W sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji dopuścił dowody z opinii biegłych. Dowody te dopuszczone i przeprowadzone zostały w oparciu o przepis art. 278 kpc stanowiący, iż w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinia biegłych ma szczególne znaczenie albowiem wydawana jest w przypadkach konieczności zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej, zwłaszcza w przypadkach skomplikowanych. W takich wypadkach sąd powinien uzyskać w miarę potrzeby konieczne dla jej dokonania dane przy pomocy biegłego. Specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2005 r. 2005 r. II CK 572/04). LEX nr 151656).

Jest oczywiste, że ocena prawidłowości przeprowadzonego leczenia wymaga wiadomości specjalnych i musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych. Sąd nie mógł samodzielnie - wbrew opiniom biegłych stwierdzającym, iż przebieg leczenia był prawidłowy - stwierdzić, że nastąpił błąd w sztuce lekarskiej. W tej sytuacji, polemizując z wnioskami opinii biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych Sąd Okręgowy naruszyłby art. 233 § 1 kpc (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005r. IIUK 277/04 OSNP 2006/5-6/97).

Zdaniem biegłych leczenie powódki nie było obarczone błędem w sztuce lekarskiej.

Z opinii biegłego J. S. wynika, iż stwierdził u powódki stan po przebyłym przemieszczonym wtórnie złamaniu nadkłykciowym prawej kości ramiennej powikłanym czasowym niedowładem prawego nerwu pośrodkowego w trakcie leczenia. Biegły stwierdził, iż postępowanie medyczne względem małoletniej było prawidłowe, a jedynym uchybieniem był brak rozpoznania złamania nadkłykciowego prawej kości ramiennej w dniu 8 września 2011 roku, co jednak nie miało wpływu na dalszy przebieg leczenia, wystąpienie powikłań neurologicznych i efekt leczenia. W ocenie biegłego uszczerbek na zdrowiu jest wyłącznie skutkiem przebytego urazu i nie wiąże się w żaden sposób z procedurami zastosowanymi w terapii. W opinii uzupełniającej, odpowiadając na pytania pełnomocnika powódki, biegły stwierdził, iż wtórne przemieszczenia są częstym powikłaniem złamań. W rozpoznawanym przypadku dochowano wszelkiej staranności. Po stwierdzeniu wtórnego przemieszczenia odłamów, wykonano repozycję zamkniętą złamania, celem odtworzenia ustawienia odłamów kostnych w sposób zbliżony do anatomicznego, co niestety nie zawsze jest możliwe. Niedowłady nerwów obwodowych w okolicy przebytych złamań są często spotykane i spowodowane najczęściej uciskiem krwiaka na strukturę nerwu, zbyt ciasnym opatrunkiem gipsowym, lub wskutek manipulacji dokonywanej w czasie nastawiania na odłamów. Dwa pierwsze przypadki są nie do uniknięcia, w trzecim chirurg stara się o jak najmniejszą dodatkową traumatyzację okolicy złamania.

Także biegła z zakresu neurologii dr B. G. nie stwierdziła objawów uszkodzenia ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego. Biegła podała, iż uraz spowodował częściowy niedowład nerwu pośrodkowego prawego, z tym, że aktualnie u powódki nie występuje deficyt neurologiczny. Zdaniem biegłej opóźnienie w postawieniu diagnozy nie miało wpływu na możliwość podjęcia prawidłowego leczenia neurologicznego, a wybrana metoda leczenia chirurgicznego była zasadna. Podjęte leczenie neurologiczne było właściwe, dokonane w początkowym okresie wystąpienia uszkodzenia. Niedowłady nerwów obwodowych w miejscu złamania są częstym powikłaniem urazu. Zastosowane leczenie dało efekt w postaci powrotu całkowitej sprawności ręki powódki.

Opinie biegłych uznać należy za przekonujące, rzeczowe i profesjonalne. Nie budzą one zastrzeżeń z punktu widzenia poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Należy stanowczo podkreślić, że nie są miarodajne dla oceny dowodu z opinii biegłego niekonkurencyjne z nim prywatne spostrzeżenia rodziców powódki, oparte na subiektywnym przekonaniu (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000r. z uzasadnieniem, I KKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Jest

oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Gdy opinia jest oczywista, nie zawiera skomplikowanych ocen ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji, zwięzłość uzasadnienia nie jest jej wadą. Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., II CKN 639/99, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1999r., II UKN 273/99, OSNP 2001/8/284; wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2001r., IV CKN 478/00, nie publ.; uzasadnienie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2009r., I ACa 78/09, nie publ.).

Opinie biegłych prawidłowo zostały ocenione przez Sąd jako przekonujące, zrozumiałe i wyczerpujące. Biegli podeszli do badanego zagadnienia w sposób profesjonalny i wnikliwy. Dysponując konkluzjami opinii biegłych prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, iż powódka nie wykazała swego roszczenia, do czego była zobowiązana mocą art. 6 kc, wobec zakwestionowania przez pozwanego swej odpowiedzialności co do zasady. Tym samym zarzut (nota bene zawarty w ramach naruszenia art. 233 kpc) jakoby Sąd dopuścił się „nierozważenia wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnięcia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego oraz oparł rozstrzygnięcie jedynie w oparciu o własne rozważania” jest całkowicie niezrozumiały i oczywiście niesłuszny.

Całkowicie nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 19 ust. 1 punkt 1 ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej poprzez przyjęcie, iż w stosunku do powódki zastosowano procedury medyczne odpowiadające wymaganiom wiedzy medycznej, a dostęp do procedur był nieograniczony. Ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U.2007.14.89 j.t.) została uchylona ustawą z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U.2011.112.654)

Również za całkowicie niezasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 31 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 roku o zawodach lekarza i dentysty (Dz.U.2011.277.1634 j.t.), a także art. 9, art. 10 i art. 11 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U.2009.52.417) poprzez nieuwzględnienie faktu, że opiekunowie prawni małoletniej powódki nie zostali poinformowani o możliwościach leczenia i nie wyrazili zgody na repozycję stawu łokciowego.

Jak już wyżej podniesiono powódka konstruowała swoje roszczenie jako żądanie zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania za to, iż w związku z opóźnieniem we właściwym rozpoznaniu urazu powódki i nie zapewnieniu udziału w leczeniu i operacji lekarzy odpowiednich specjalności, nastąpiło utrwalenie jej kalectwa (pозew K- 4). Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia z tego tytułu, iż pacjent nie został poinformowany o możliwościach leczenia i nie wyraził zgody na zabieg operacyjny oparte jest na zgoła innej postawie faktycznej. Oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 kpc (tak: wyrok SN z 18 marca 2005 r. II CK 556/04 OSNC z 2006 r. Nr 2, poz. 38).

Tu tylko marginalnie godzi się podnieść, iż zarzut ten pozostaje w sprzeczności z całą linią strategii procesowej prezentowanej przez powódkę. W pozwie bowiem zarzucane było nie to, iż zabieg operacyjny został wykonany, tylko to, iż został wykonany zbyt późno, a to wskutek opóźnionej diagnozy, co spowodować miałyby (w ocenie powódki) szkodę i krzywdę w postaci uszkodzenia ciała.

Ponadto matka powódki podpisała zgodę na zabieg operacyjny – na K- 29 znajduje się zgoda pani A. K. na „przeprowadzenie badań, zabiegi diagnostyczne, leczenie, inne świadczenia zdrowotne lub/i zabieg operacyjny”.

Niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 102 kpc poprzez obciążenie powódki kosztami procesu w sytuacji gdy zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek i sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami postępowania. Powołany przepis ten ma charakter uznaniowy, pozostawiający sądowi przeprowadzającemu w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe możliwość zastosowania szczególnego rodzaju dobrodziejstwa, stanowiącego odstępstwo od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd pierwszej instancji z owej możliwości częściowo skorzystał, zasądając od powódki na rzecz pozwanego tylko część kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 1 500 zł, w sytuacji gdy pełne koszty zastępstwa procesowego przewidziane przez rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 97, poz. 888 ze zmianami) wynosiłyby 3 600 zł. Sąd pierwszej instancji uzasadnił swe rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, wyjaśniając iż obciążenie całością należności z tytułu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej byłoby nazbyt obciążające dla budżetu rodziny, w której wychowuje się małoletnia i jej siostra, a kwota 1 500 zł odzwierciedla fakt przegrania procesu, do którego strona pozwana musiała zaangażować pełnomocnika, jednocześnie jednak ciężar jej zapłaty będzie łatwiejszy do udźwignięcia niż pełne koszty zastępstwa. Zważywszy na dyskrejonalny charakter normy art. 102 kpc Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw ku możliwości nieuszanowania woli Sądu bezpośrednio rozpoznającego sprawę.

Z powołanych względów na podstawie art. 385 kpc apelację oddalono.

Ponieważ pełnomocnik pozwanego nie złożył stosownego wniosku w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą, Sąd Apelacyjny z mocy art. 109§1 kpc nie orzekł w tejże materii.